

Tomasz ŁADON

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie

 <https://orcid.org/0000-0003-0481-0484>

KWINTUS SERTORIUSZ A IBEROWIE

QUINTUS SERTORIUS AND THE IBERIANS

The author of the article deals with three issues. Firstly, he defines the reasons and nature of the changes applied by Sertorius in the treatment of the natives immediately after taking the governorship in Spain. Secondly, he presents Sertorius' efforts to gain the support of the Iberian elite. Thirdly, he points to the reasons for his support among the broad masses of the Iberians.

The author determines that Sertorius' leading a new, often pioneering, policy towards the Iberian people had one main goal: to provide him with the greatest possible support for the Iberians, which in effect was to lead to mass joining of the natives in the ranks of his army. This policy included granting the natives privileges in the form of exemptions from taxes and from the duty of garrisoning military forces, promoting the Iberian elite and even granting them Roman citizenship. Sertorius did not avoid the use of political propaganda, in which he did not differ from other leaders of his time: Sulla, Pompey and Metellus. These measures ensured him immense popularity. As a result, at the height of the war, tens of thousands of soldiers fought in the Marian ranks and controlled most of the Iberian Peninsula.

Keywords: Sertorius, Iberians, Diana, Osca, Spain

Słowa kluczowe: Sertoriusz, Iberowie, Diana, Oska, Hiszpania

Wyparcie Kartagińczyków z Płw. Iberyjskiego w trakcie II wojny punickiej zapewniło Rzymianom kontrolę nad południowymi i wschodnimi wybrzeżami Hiszpanii. Już w 205 roku¹ podjęto pierwsze kroki zmierzające do wprowadzenia na tych terenach administracji rzymskiej – w południowej (a zatem leżącej dalej od Rzymu) części półwyspu czynił to L. Korneliusz Lentulus, zaś we wschodniej,

¹ Wszystkie daty w tekście artykułu dotyczą czasów przed narodzeniem Chrystusa.

położonej bliżej Italii, L. Manlius Acidinus (Sutherland 1939: 45; Maciejowski 2012: 143). Dwie stałe prowincje – Hiszpanię Dalszą i Hiszpanię Bliższą – utworzono jednak dopiero w 197 roku. To wówczas formalnie Hiszpanię włączono w granice Imperium Romanum, a każda z prowincji miała swojego namiestnika, najczęściej byłego pretora w randze prokonsula, dysponującego solidną dwulegionową armią i jeszcze liczniejszymi kontyngentami sprzymierzeńców (Ziółkowski 2004: 203–204).

Okupacja terytorium hiszpańskiego przez Rzymian była koniecznością, podobnie zresztą jak podbój kolejnych, niezależnych od nich (w momencie tworzenia prowincji) plemion iberyjskich². Najważniejszymi powodami obecności Rzymian w Hiszpanii były chęć podreperowania zrujnowanych przez drugą wojnę punicką finansów państwowych, lub – mówiąc mniej eufemistycznie – niepohamowana rzymska chciwość, w tym przypadku na hiszpańskie dobra, przede wszystkim srebro (Harris 1985: 69 n.) oraz obawa przed powrotem Kartagińczyków na Płw. Iberyjski (Curchin 1991: 28 n.). Namiestnicy rzymscy, nie mogąc oprzeć granic prowincji na solidnych przeszkodach naturalnych, przez większość II wieku prowadzili ciągły podbój Hiszpanii. W efekcie do 133 roku niemal wszystkie ziemie na półwyspie, z wyjątkiem trudno dostępnych północnych rubieży, znalazły się w granicach obydwóch prowincji³.

Włączone w granice imperium ziemie zamieszkiwane były przez konglomerat plemion o różnym pochodzeniu etnicznym. Namiestnicy rzymscy, także po 133 roku, bezwzględnie i z niezwykłą brutalnością eksploatowali ludność tubylczą. Szczególnie złą sławą owiani byli L. Licyniusz Lukullus i Serwiusz Sulpicjusz Galba w latach 151–150 (App., *Ib.* 51–55, 59–60) oraz T. Dydiusz i G. Waleriusz Flakkus w latach 90. I wieku (App., *Ib.* 99–100). W konsekwencji plemiona iberyjskie często buntowały się przeciwko władzy rzymskiej i wywoływały powstania. Wynikało to z jednej strony z wojowniczej natury miejscowych, z drugiej ze stosunkowo słabej kontroli Rzymian na świeżo podbitych terenach. Szczegółów na temat wspomnianych rebelii zachowało się niewiele, niemniej o kolejnych wojnach z miejscowymi i sukcesach rzymskich świadczą triumfy przyznawane namiestnikom prowincji hiszpańskich u progu I wieku⁴.

² Rzymianie prawdopodobnie nigdy poważnie nie rozważali utworzenia w Hiszpanii państwa opartego na rządach tubylców i bynajmniej wcale nie dlatego, że nie mieli zaufania do kompetencji czy nie wierzyli w lojalność miejscowych władców plemiennych. Por. Cary, Scullard 1992: 275; Ziółkowski 2004: 203 n.

³ Zob. np. Richardson 1996: 41–82. Na gruncie polskim Maciejowski 2012 (tam bardzo szeroka literatura na ten temat).

⁴ Zgodnie z danymi zawartymi w *Fasti triumphales* (Degrassi 1954: 107), triumfy za zwycięstwa w Hiszpanii celebrowali prokonsulowie: L. Korneliusz Dolabella 26 stycznia 98 roku nad Luzytanami, Tytus Dydiusz 10 czerwca 93 roku nad Celtyberami i P. Licyniusz Krassus 12 czerwca 93 roku nad Luzytanami. Odnotować także warto triumf L. Waleriusza Flakkusa nad Celtyberami i Galami celebrowany już podczas dyktatury Sulli w 81 roku (Cic., *Quinct.* 28; Gran. Lic. 36, 5Cr.)

Pod koniec lat osiemdziesiątych I wieku sytuacja na Płw. Iberyjskim uległa jednak zmianie. Po pierwszej wojnie domowej w Italii w 82 roku, przegranej przez zwolenników Mariusza i Cynny, Hiszpania aż do końca lat siedemdziesiątych I wieku stała się bowiem bastionem opozycji antysullańskiej. Przewodził jej namiestnik obydwóch prowincji hiszpańskich z ramienia popularów – Kwintus Sertoriusz – który nie tylko stanął na czele kilkudziesięciotysięcznej armii rzymskiej, ale także skupił wokół siebie uciekinierów z Italii, przeciwników sullańskich przemian, tworząc swoisty rząd na wygnaniu⁵. W odpowiedzi rządzący Rzymem sullańczycy wysyłali do Hiszpanii swoich namiestników wraz z silnymi armiami. W czasie długoletniej wojny, określanej w historiografii jako wojna sertoriańska, obie strony chciały pozyskać ludność iberyjską i wykorzystać ją do własnych celów, konieczne więc było zweryfikowanie dotychczasowej restrykcyjnej polityki wobec miejscowych plemion.

Celem niniejszego artykułu jest próba odtworzenia głównych założeń polityki Sertoriusza wobec ludności iberyjskiej⁶. Interesować mnie będą trzy kwestie. Po pierwsze przyczyny i charakter zmian wprowadzonych przez mariańczyka w postępowaniu wobec tubylców bezpośrednio po objęciu namiestnictwa w Hiszpanii, po drugie zabiegi Sertoriusza mające na celu zdobycie poparcia elity iberyjskiej, wreszcie po trzecie, sposoby pozyskiwania zwolenników wśród szerokich mas Iberów. Skupię się przy tym na kwestiach cywilnych, pominię natomiast zbrojne wykorzystanie oddziałów iberyjskich przez Sertoriusza w tej *de facto* rzymskiej wojnie domowej.

Kwintus Sertoriusz objął namiestnictwo obydwóch prowincji hiszpańskich w 82 roku⁷. Co prawda, po zwycięstwie Sulli w pierwszej wojnie domowej mariańczyk został proskrybowany, a następnie wyparty z Hiszpanii przez sullańskiego namiestnika, Gajusza Anniusza, niemniej nigdy nie uznał tego faktu i do śmierci w 73 roku uważał się za jedyne legalnego prokonsula⁸. Powrócił do Hiszpanii w 80 roku i prowadził wojnę z sullańskimi namiestnikami: Metellusem Piusem (namiestnikiem Hiszpanii Dalszej w latach 80–71) i Gn. Pompejuszem (namiestnikiem Hiszpanii Bliższej w latach 77–71)⁹. W 73 roku Sertoriusz został zamordowany, jednak wojna na Płw. Iberyjskim trwała jeszcze do 71 roku i właśnie ten moment stanowi końcową cezurę artykułu.

⁵ Wokół Sertoriusza uformował się w Hiszpanii nawet swoisty senat złożony m.in. z byłych rzymskich senatorów. Zob. Gabba 1973: 430–432.

⁶ W artykule skupiam się wyłącznie na ludności iberyjskiej, pomijam kwestię hiszpańskich Italików (tzw. *Hispanienses*). Została ona omówiona w osobnym tekście. Zob. Ładoń 2006: 7–14.

⁷ Początkowo sądzono, że był namiestnikiem tylko Hiszpanii Bliższej (zob. Jashemski 1950: 126), ale dzisiaj większość badaczy zgadza się z Ernestem Badianem (1962: 59), że Sertoriusz objął zarząd nad obiema prowincjami hiszpańskimi. Zob. Konrad 1994: 88.

⁸ Używana przez Sertoriusza ranga prokonsula została potwierdzona dzięki napisom umieszczonym na odnalezionych w trakcie prac archeologicznych pociskach do procy. Zob. Chic Garcia 1986: 171–176; García Gonzáles 2012/2013: 189–206.

⁹ Wykaz relacji źródłowych na temat wojny zebrał Broughton (1952: 83–124). Najważniejsze opracowania: Schulten 1926; Spann 1987; Garcia Morá 1991; Meister 2007; Ładoń 2011.

Działania podejmowane przez Sertoriusza wobec ludności zamieszkującej Płw. Iberyjski możliwe są do odtworzenia niemal wyłącznie dzięki relacjom pisarzy antycznych. Tradycja na temat Sertoriusza jest podzielona, co widać również w przedstawianiu jego stosunku do Iberów. Popularzy idealizowali Sertoriusza, a jego wizerunek jako bohatera wykreował Salustiusz, który nie dość, że sam był związany z popularami, to jeszcze, podobnie jak Sertoriusz, pochodził z kraju Sabinów¹⁰. Taki wyidealizowany obraz Sertoriusza przejął Plutarch, który niemal na pewno w pisaniu biografii korzystał z twórczości Salustiusza (Peter 1865: 61–65; Spann 1987, 155–157; Konrad 1994: XLIV; Meister 2007, 25–26). Z drugiej strony negatywny portret Sertoriusza zachował się w dziele Appiana, Liwiusza, Florusa i Orozjusza¹¹. Warto podkreślić, że na zachowany w źródłach kształt relacji Sertoriusza z tubylcami wpłynęła także propaganda Pompejusza i Metellusa, którzy po powrocie z Hiszpanii podkreślali, że toczyli wojnę z plemionami iberyjskimi, czyli z wrogiem zewnętrznym, i deprecjonowali pozycję Sertoriusza, nie uznając go za legalnego namiestnika prowincji hiszpańskich¹².

W literaturze przedmiotu postępowanie Sertoriusza wobec tubylców komentowane było w kontekście rozważań nad wojną sertoriańską lub w biografiami poświęconych wodzom sullańskim biorącym udział w tej wojnie. Badacze dość często przyglądali się działaniom Sertoriusza wobec tubylców, a jego politykę uważali za nowatorską (Schulten 1926: 80; Sutherland 1939: 94–96; Spann 1987: 80–81). Inni zwracali uwagę, że Sertoriusz na pierwszym miejscu stawiał zawsze sprawy rzymskie i nawet jeśli nie traktował ludności iberyjskiej instrumentalnie, to jej interesy i tak były dla niego drugorzędne (Gaggero 1976: 155). Akcentowano także inne działania Sertoriusza podejmowane wobec Iberów, na przykład nadawanie im obywatelstwa rzymskiego czy wpływ polityki względem tubylców na procesy romanizacyjne zachodzące na Płw. Iberyjskim (Ładoń 2008: 11–17; 2014: 115–118).

¹⁰ Sertoriusz urodził się w Nursji, Salustiusz w Amiternum, obydwaj postrzegani więc byli w Rzymie jako *homines novi*. O sympatii Salustiusza do Sertoriusza Konrad 1994, XLIV.

¹¹ Por. jednak Müller (2013: 96–97), która pokazuje, że przywiązywanie nadmiernej wagi do takiego dualizmu w źródłach jest uproszczeniem. Salustiuszowi zdarza się bowiem Sertoriusza krytykować, a Appianowi chwalić.

¹² Zarówno Pompejusz, jak i Metellus za zwycięstwa w Hiszpanii celebrowali triumf. Mimo że wygrali wojnę z Sertoriuszem, to w Rzymie starano się zrobić wrażenie, że wojna na Płw. Iberyjskim nie była konfliktem domowym (za który nie mogliby otrzymać prawa do celebrowania triumfu). Takie przedstawianie konfliktu nie mogło obyć się bez propagandy obydwóch wodzów. W inskrypcji umieszczonej na zaginionym pomniku w Pirenejach postawionym tam przez Pompejusza nazwisko Sertoriusza nie pojawia się, jakby to nie przeciwko niemu przez blisko dekadę toczono działania wojenne. I choć według Pliniusza Pompejusz okazał w ten sposób wspaniałomyślność, to wydaje się, że ukrywał raczej prawdziwego wroga i eksponował Iberów. Zob. Plin. *NH* 7.96. Por. Flor. 2.10.9: *Victores duces externum id magis quam civile bellum videri voluerunt, ut triumpharent*. Ciekawe, że Rzymian walczących w wojnie sertoriańskiej określano mianem *lepidani*, a nie – jak to było w zwyczaju – *sertoriani*, od wodza, który nimi dowodził. Rehabilitacja Sertoriusza nastąpiła dopiero w czasach Salustiusza.

Decyzja o wysłaniu Sertoriusza do Hiszpanii zapadła w 83 roku. Podjęli ją przywódcy radykalnego skrzydła popularów, którzy przejęli kontrolę nad państwem po inwazji Sulli na Italię. W źródłach zachowały się co prawda informacje, że wyjazd Sertoriusza należy łączyć z jego rozczarowaniem wynikami wyborów konsularnych na 82 rok; w zasadzie jednak stanowił pozbycie się go z Rzymu (Plut., *Sert.* 6.1; Exuper. 8.). Wydaje się, że waga zadań, jakie nowemu namiestnikowi powierzono w prowincjach hiszpańskich¹³, świadczy o pokładanym w nim ogromnym zaufaniu przez przywódców mariańskich¹⁴. Wybór Sertoriusza nie był przypadkowy – zasłynął jako doświadczony żołnierz, posiadający umiejętności organizacyjne, a nade wszystko znał zwyczaje panujące w Hiszpanii, gdyż w latach 97–93 odbył tam czteroletnią służbę pod komendą T. Dydiusza (Plut., *Sert.* 3.3–5.).

Sertoriusz przybył na Płw. Iberyjski prawdopodobnie w marcu 82 roku i energicznie przystąpił do realizacji powierzonych mu zadań. Jednym z nich było ułożenie stosunków z ludnością prowincji. Plutarch podaje, że nowy namiestnik nie ufał barbarzyńcom, wobec czego uzbrajał zamieszkałych w prowincji Italików. Dodatkowo, co prawda stosując pokojowe środki, niemniej twardą ręką, kontrolował najważniejsze miasta iberyjskie i sposobił się do wojny, każąc budować maszyny wojenne i triremy. Złowieszczość tych przygotowań – jak konstatuje biograf – skierowana była przeciwko tym, którzy odważyliby się kiedyś zostać wrogami Sertoriusza. Plutarch nie określa, kim byli ci wrogowie, i choć można przypuszczać, że szykował się na wojnę z sullańczykami, to „groza owych przygotowań” najwyraźniej miała też przestrzec Iberów, by nie odważyli się przeciwko niemu zwrócić (Plut., *Sert.* 6.5.). Oprócz wymienionych działań Sertoriusz prawdopodobnie czynił także zaciągi w Hiszpanii. Zachowała się informacja o dostarczeniu mariańczykom do Italii słynnej konnicy celtyberyjskiej, wykorzystanej później do walk z Sullą. Jak liczne były to zaciągi, nie sposób dokładnie określić, ale 270 spośród zwerbowanych jeźdźców już w Italii zdezerterowało do Sulli i zasililo jego szeregi jeszcze przed decydującym starciem nieopodal Bramy Kolińskiej (App., *BC I.89.409*)¹⁵.

¹³ Mariańczycy najwyraźniej szukali zabezpieczenia przed klęską w wojnie domowej i zlecili Sertoriuszowi przygotowanie azylu w Hiszpanii. Zob. Plut., *Sert.* 6.2.

¹⁴ Powody wysłania Sertoriusza do Hiszpanii były złożone. Rządzących Rzymem niepokoiła na pewno chwiejna postawa Waleriuszy Flakkusów, widoczna po upadku pertraktacji w sprawie powrotu Sulli ze Wschodu. Pojawiło się niebezpieczeństwo, że G. Waleriusz Flakkus – dotychczasowy namiestnik obydwóch Hiszpanii i Galii Zaalpejskiej – przejdzie na stronę pogromcy Mityrdatesa. Byłoby to bardzo niekorzystne z punktu widzenia popularów, gdyż oprócz niebezpieczeństwa ze Wschodu mógłby im grozić atak z północy. Zastąpienie Flakkusa w prowincjach hiszpańskich nowym namiestnikiem, któremu mariańczycy w pełni mogą ufać, było zatem zadaniem pilnym. Zob. Badian 1964: 89–90.

¹⁵ Jeśli wierzyć Appianowi, jeźdźców było w sumie co najmniej 320, gdyż 50 zginęło nad rzeką Glanis. Tak szybkie zorganizowanie zaciągów jazdy może świadczyć zarówno o dobrych stosunkach Sertoriusza z elitą iberyjską, jak i o jego sporych możliwościach finansowych.

Plutarch informuje, że Sertoriusz w pierwszych miesiącach namiestnictwa odszedł także od restrykcyjnej polityki poprzednich namiestników wobec tubylców. Podobno od razu po przybyciu do Hiszpanii dostrzegł ich zalety: dużą liczebność i umiejętności wojskowe. Postanowił zatem pozyskać miejscowe plemiona. Z elitą chciał zbliżyć się poprzez osobiste koneksje, zaś masy skusić zmniejszeniem podatków na rzecz Rzymu. Największą popularność zdobył, zwalniając tubylców z obowiązku kwatrowania żołnierzy rzymskich – mieli oni rozbijać obozy na obrzeżach osad iberyjskich, a sam dał przykład, jako pierwszy stawiając tam swój namiot (Plut., *Sert.* 6, 4).

Można zastanawiać się, czy opisane przez Plutarcha działania Sertoriusz rzeczywiście podjął od razu po przyjeździe do Hiszpanii w 82 roku. Wydaje się, że miał wówczas przed sobą inne, pilniejsze wyzwania, które ściśle wiązały się z napiętą sytuacją w Italii. Na prowadzenie skutecznej polityki wobec miejscowych, układanie się i zawieranie sojuszy czy zwolnienia z podatków nie miał po prostu czasu. Mógł oczywiście składać stosowne obietnice, wątpliwe jednak, aby zdążył wprowadzić je w życie i w tak krótkim okresie zyskać zaufanie miejscowych, zwłaszcza że opinia o Sertoriuszu nie była wśród nich najlepsza, ponieważ w trakcie trybunatu wojskowego pod komendą T. Dydiusza wspierał brutalny kurs wobec barbarzyńców i był odpowiedzialny za rzeź Oretanów pod Castulo (Plut., *Sert.* 3.4.; Rijkhoek 1992: 85–87). Nie ma również śladów w źródłach o większym poparciu tubylców w Hiszpanii Bliższej dla Sertoriusza w 82 roku – przeciwnie, łatwe wyparcie go stamtąd przez namiestnika sullańskiego, G. Anniusza, świadczyć może o tym, że mariańczykowi nie udało się włączyć do swoich sił silnych oddziałów złożonych z Iberów, które pozwoliłyby mu na stawianie dłuższego oporu wrogowi. Nie był też w stanie prowadzić w Hiszpanii wojny podjazdowej, którą z takim powodzeniem – właśnie dzięki poparciu miejscowych – będzie prowadził kilka lat później. Wydaje się zatem, że opisywany przez Plutarcha, łagodniejszy kurs Sertoriusza względem Iberów w 82 roku, mógł być co najwyżej deklaracją, której realizacja nastąpiła później, już po powrocie Sertoriusza na Półw. Iberyjski w 80 roku. Dopiero wówczas opisywana przez Plutarcha polityka zyskała mu duży rozgłos i poparcie tubylców¹⁶. W 82 roku stosunki między Sertoriuszem a ludnością prowincji były zaś napięte i pełne nieufności¹⁷.

Kluczowe wydarzenia, które wpłynęły na zmianę polityki namiestników rzymskich w prowincjach hiszpańskich w latach siedemdziesiątych I wieku, rozegrały się w 80 roku. Wtedy to właśnie Sertoriusz, który po opuszczeniu półwyspu w 82 roku uwikłał się w awanturę afrykańską w Mauretanii, a następnie rozważał porzucenie dotychczasowego trybu życia i wyjazd na Wyspy Szczęśliwe, ostatecznie za namową Luzytanów powrócił do Hiszpanii i rozpoczął wojnę z sullańczykami¹⁸.

¹⁶ Takie anachronizmy zdarzają się Plutarchowi często, również w żywocie Sertoriusza i wynikają z dbania biografą o kompozycję żywotu. Por. Konrad 1988: 253–254.

¹⁷ W przekazie Plutarcha wyraźne są echa właśnie takiego stanu rzeczy. Zob. Plut., *Sert.* 6.3.

¹⁸ O pobycie Sertoriusza w Mauretanii i rozterkach w sprawie wyruszenia na Wyspy Szczęśliwe zob. Plut., *Sert.* 7–10 i obszerny komentarz Konrada (1994: 98–124).

Jak wspominałem, najprawdopodobniej dopiero po powrocie na Płw. Iberyjski w 80 roku mariańczyk zaczął stosować wobec tubylców politykę przedstawioną przez Plutarcha we wcześniejszym fragmencie żywotu. Była ona zapewne odpowiedzią na działania namiestnika prowincji hiszpańskich G. Annusza, wysłanego przez Sullę niemal natychmiast po bitwie przy Bramie Kolliińskiej. Stosunkowo łatwe zwycięstwo nad namiestnikiem mariańskim i wyparcie go z Hiszpanii uspokoiło sullańczyków, którzy przystąpili do łupienia prowincji w celu powetowania strat wywołanych wojną domową¹⁹. Niewykluczone, że część kosztów musieli ponieść Italikowie, wspierający Sertoriusza w początkowych miesiącach namiestnictwa. To między innymi w ich szeregach oraz wśród uciekinierów z Rzymu zrodził się pomysł namówienia Sertoriusza do powrotu do Hiszpanii (Plut., *Sert.* 11). A ponieważ zdawano sobie sprawę, że jedyną szansą na zwycięstwo w wojnie z sullańczykami jest skłonienie Iberów do walki po stronie Sertoriusza, reaktywowano i wprowadzono w życie koncepcję nowej polityki względem tubylców.

Do czasów Sertoriusza plemiona iberyjskie musiały płacić podatki, dostarczać rekrutów, przestrzegać prawa rzymskiego i udostępniać kwatery dla wojsk rzymskich przebywających w prowincji. Dodatkowym obciążeniem było rzymskie wywyższanie się, pogardliwy stosunek do elity iberyjskiej, prowokowanie konfliktów i w konsekwencji liczenie na łatwe łupy. Sertoriusz zmienił tę politykę, przekonując miejscowych, że po zwycięstwie w wojnie domowej będzie stałym elementem w prowincjach hiszpańskich. Zaczął od miast, które najczęściej doświadczono były rzymskim wyzyskiem. Prawdopodobnie nie tylko zwolnił je z podatków na rzecz Rzymu, ale nadał im również autonomię, a ponadto usunął konieczność kwatrowania wojska. Plutarch nie określa nowej tytułatury statusu miast hiszpańskich, możemy się go jednak domyślać. Zniesienie podatków i obligatoryjności kwatrowania wojsk rzymskich jest główną klauzulą *lex Antonia de Termessus* z 71 roku, która ustanawia Termessus jako *civitas sine foedere immunis et libera*. Możliwe, że zastosowano podobne rozwiązanie i hiszpańskie miasta, uwolnione od opłat na rzecz Rzymu przez Sertoriusza, mogły być określone jako *liberae et immunes* (Spann 1987: 42).

Drugim istotnym elementem polityki Sertoriusza wobec ludności tubylczej było pozyskanie elity iberyjskiej. W oczywisty sposób przekładało się to na poparcie Sertoriusza przez całe plemiona, co miało bezpośredni wpływ na liczebność oddziałów iberyjskich walczących u jego boku. Już złagodzenie polityki finansowej dużo znaczyło dla elity, wszak to ona finansowo zyskiwała najwięcej.

¹⁹ Łupienie przez Annusza i innych namiestników rzymskich zarządzanych przez nich prowincji hiszpańskich w latach 81–80 jest hipotezą, ale wydaje się ona wielce prawdopodobna. Możliwe, że namiestnicy podążali za instrukcjami Sulli, a jak bardzo Sulla potrzebował wówczas pieniędzy i jak je pozyskiwał, widać w jego ówczesnej polityce wobec prowincji na Wschodzie. Zob. Keavey 2017: 107–111. O zasadności wspomnianej hipotezy świadczyć może także szerokie poparcie, jakie Sertoriusz zyskał wśród ludności iberyjskiej po powrocie do Hiszpanii oraz fakt, że sullańczyki musieli długo pracować nad osłabieniem związków Iberów z Sertoriuszem.

Dla arystokracji iberyjskiej z pewnością ważna była także perspektywa przeniknięcia do elity rzymskiej. Sertoriusz zapewne obiecywał, że po zwycięstwie będzie nadawał obywatelstwo rzymskie. Niewykluczone zresztą, że nadawał je już w trakcie wojny, korzystając ze swych prokonsularnych kompetencji²⁰.

Spektakularnym przykładem związania elity iberyjskiej z Rzymem było utworzenie w Osce szkoły dla dzieci miejscowych arystokratów. Plutarch informuje, że Sertoriusz sprowadził do placówki nauczycieli greki i łaciny, a iberyjscy młodzieńcy, ubrani w rzymskie togi obramowane purpurą, mieli uczyć się, by w przyszłości być przygotowanym do uczestnictwa w rządach. Sertoriusz finansował szkołę z własnych pieniędzy, a co zdolniejszych i pilniejszych uczniów hojnie nagradzał. Miał też osobiście bywać w szkole, a nawet pomagać w egzaminach. Szkolenie odbywało się ponoć przy pełnej aprobachie ojców zebranych w Osce chłopców, choć nie umknęło uwadze biografu, że zgromadzeni w jednym miejscu młodzieńcy w zasadzie stali się zakładnikami Sertoriusza (Plut., *Sert.* 14, 2–3)²¹.

Plutarch nie podaje daty utworzenia szkoły w Osce. Prawdopodobnie doszło do tego nie wcześniej niż w 77 roku, już po zdławieniu w Italii buntu M. Emiliusza Lepidusa i przybyciu do Hiszpanii Marka Perperry i podążającego za nim Pompejusza (Spann 1987: 167)²². Sertoriusz nie mógł utworzyć szkoły wcześniej, bowiem dopiero wówczas przeniósł swoją aktywność do Hiszpanii Bliższej (Konrad 1995: 186). Wydaje się, że głównym celem utworzenia placówki była chęć przeciągnięcia na stronę mariańczyka jak największej liczby plemion zamieszkujących Hiszpanię Bliższą. Kształcenie i propagowanie kultury rzymskiej, a nade wszystko obietnica uczestnictwa w przyszłości w rządach stanowiły niewątpliwie atrakcyjną ofertę dla miejscowej arystokracji. Można się więc domyślać, że jej przedstawiciele chętnie wysyłali swych synów do Oski. Z czasem, zwłaszcza po pierwszych niepowodzeniach wojennych Sertoriusza i przy coraz większej propagandzie sullańczyków, którzy chcieli odciągnąć od niego Iberów, szkoła zaczęła odgrywać nieco inną rolę – zgromadzeni w niej chłopcy stali się zabezpieczeniem na wypadek zdrady ich wpływowych ojców. Właśnie takie intencje Sertoriusza ostatecznie akcentuje Plutarch (Plut., *Sert.* 14, 2; Meister 2007: 332). Opinię biografu potwierdzają zresztą późniejsze losy zakładników: pod koniec rebelii, kiedy na stronę sullańczyków przechodziły coraz to nowe plemiona iberyjskie, Sertoriusz wydał rozkaz zabicia części przetrzymywanych w Osce chłopców, najpewniej pochodzących z plemion, które go zdradziły (Plut., *Sert.* 25, 4).

Kierowane wobec Sertoriusza oskarżenia autorów antycznych o cynizm i wyrachowanie w kontekście rozegranego w Osce dramatu z końca wojny zdają się zatem słuszne – Sertoriusz rozciągając opiekę nad szkołą, kierował się prawdopodobnie przede wszystkim polityczną kalkulacją. Jego cele były doraźne – chciał

²⁰ Pośrednio poświadczają to inskrypcje rzymskie. Zob. Abascal Palazon 1984: 237; Tsirkin 1989: 145; Gallego Franco 2000: 248.

²¹ Por. App., BC I, 114, 533.

²² Por. Schulten 1926: 80.

pozyskać sprzymierzeńców, a następnie ich kontrolować – a nie dalekosiężne i wizjonerskie, których czasem doszukują się współcześni badacze, postulując, że szkoła w Osce miała być krokiem do unifikacji Republiki z prowincjami hiszpańskimi (Schulten 1926: 82–83, 156–158; Spann 1987: 167; Konrad 1994: 143–144)²³. Nawet jeśli jednak szkoła w Osce okazała się fiaskiem, nie zmienia to faktu, że była to pierwsza placówka, która miała na celu romanizację elity barbarzyńskiej w prowincji. Idea stała się załącznikiem późniejszych działań polityków rzymskich, zmierzających do zintegrowania z państwem mieszkańców prowincji²⁴.

Zjednanie sobie elity iberyjskiej – choć niezwykle istotne – nie wystarczało do zyskania popularności wśród szerokich mas Iberów. Rosła ona wraz z sukcesami wojskowymi i kolejnymi upokorzeniami namiestników sullańskich w bitwach czy to Metellusa pod Langobrigą, czy Pompejusza pod Lauro. Dodatkowo Sertoriusz zwiększał tę popularność umiejętnie stosowaną propagandą. Roztaczał przed barbarzyńcami opowieści o zachodnim rajku, wyspach na Atlantyku, na które o mało co się nie udał, ale które działały na wyobraźnię tubylców postrzegających tamte obszary jako krainę zmarłych (Plut., *Sert.* 8, 2; Africa 1970: 534). Atutem Sertoriusza zjednującym mu poparcie okazało się także jego kalectwo – w wojnie ze sprzymierzeńcami stracił oko, co nie tylko przyczyniło się do obwołania go nowym Hannibalem, ale ponadto – zgodnie z wierzeniami barbarzyńców – dodawało mu czci. Niektórzy badacze twierdzą, że Sertoriusz wiedział o tym, jaką świętością darzą jednookich dowódców Germanie i Celtowie, i z premedytacją to wykorzystywał (Moeller 1975: 407). Warto dodać, że legenda Sertoriusza trwała wśród miejscowych jeszcze długo po jego śmierci. Publiusz Krassus, legat Cezara w Akwitanii, jedną z band byłych sertoriańczyków zlikwidował dopiero w 56 roku (Cass. Dio 39.46.3; Oros. 6.8).

Sertoriusz poszedł w propagandzie wobec tubylców jeszcze dalej i wprowadził do niej aspekty religijne²⁵. Wykorzystał do tego białą łanię, którą podarował mu niejaki Spanus, przedstawiciel rdzennej ludności iberyjskiej lub Italik zamieszkujący Luzytanię. Udało mu się oswoić zwierzę i wszem i wobec rozgłaszał, że łania stanowi pośredniczkę w jego komunikacji z boginią Dianą. Bogini ta miała go nawiedzać w snach i ostrzegać przed wrogiem lub buntownikami, a także przepowiadać zwycięstwa. Plutarch wprost mówi o spektaklach

²³ Por. Berve 1929: 225; Ehrenberg 1935: 190–192, 198–201.

²⁴ Kilkadziesiąt lat później Marek Antoniusz w prowincjach wschodnich będzie postępował podobnie do Sertoriusza, zaś na jeszcze szerszą skalę politykę integracyjną zapoczątkowaną przez mariańczyka będzie prowadził cesarz August. Zob. Konrad 1994: 142. W tym kontekście Jonas Scherr (2015: 282–291) idzie jeszcze dalej i krytycznie wypowiadając się o historyczności przekazu Plutarcha twierdzi, że biograf dopuścił się manipulacji, a jego relacja na temat sertoriańskiej szkoły w Osce w rzeczywistości jest odzwierciedleniem poglądów o relacjach z barbarzyńcami obowiązujących w okresie pryncypatu.

²⁵ Nie było to zjawisko nowe, elementy kultu wodzów były wykorzystywane w propagandzie od III wieku, a w czasach Sertoriusza stosował je Sulla, utrzymując, że sukcesy wojenne odnosi dzięki wsparciu i opiece bogów. Szerzej Kowalski 2014: 106–107.

urządzanych przez Sertoriusza przed barbarzyńcami. W ich trakcie ogłaszał zebranych informacje o różnych zdarzeniach, udając, że wie o nich od łani, gdy tak naprawdę dowiadywał się o nich od różnych szpiegów i informatorów. Gdy później informacje potwierdzały się, barbarzyńcy przekonani byli, że rzeczywiście Sertoriusz kontaktuje się z boginią. Wszystko to wzmacniało wiarę, że Sertoriusz obdarzony jest boskim błogosławieństwem i budowało jego autorytet i popularność.

Komunikowanie się z boginią za pośrednictwem wyjątkowego zwierzęcia trafiało do tubylców, gdyż przynajmniej część z nich otaczała czcią zwierzęta o białym umaszczeniu. Nie wiadomo, jaka była wiedza Sertoriusza o religii barbarzyńców, można jednak przypuszczać, że spora, wszak w młodości odbył misję szpiegowską wśród Celtów, potrafił posługiwać się nawet ich językiem (Plut., *Sert.* 3.2.). Niemniej w kontaktach z nimi raczej nie odwoływał się do tubylczych wierzeń. Prezentował się jako ulubieniec Diany, bogini rzymskiej i wątpliwe, by szukał jej identyfikacji w panteonach bóstw ludów zamieszkujących Hiszpanię²⁶.

Historia o Sertoriuszu i białej łani cieszyła się w starożytności dużą popularnością (Plut., *Sert.* 11, 20; Gell. 15.22.1-4; App. *BC* 1.110.514; Val. Max. 1.2.5; Front. *Strat.*, 1.11 13. Plin., *NH* 8.117; Pol. 8.22.). Większość autorów antycznych – prawdopodobnie za Salustiuszem²⁷ – uważa, że Rzymianin cynicznie wykorzystywał łatwowierność barbarzyńców dla własnych celów. Podobne zdanie wyrażają współcześni badacze (Spann 1987: 63). Oczywiście nie sposób takiego wniosku wykluczyć, niemniej należy podkreślić, że kreowanie się przez Sertoriusza na ulubieńca Diany nie wybiegało poza ramy prezentacji ówczesnej rzymskiej klasy rządzącej. Możliwe, że trywializacja przez autorów antycznych polityki religijnej Sertoriusza i sprowadzenie jej do oszukiwania barbarzyńców była efektem antysertoriańskiej propagandy prowadzonej przez Pompejusza i Metellusa²⁸. Jednakże – co słusznie akcentuje Sabine Müller (2013: 112) – Sertoriusz wykorzystał w polityce religijnej dokładnie te same środki, jakie w tym samym okresie stosował Sulla wobec swoich żołnierzy. I tak naprawdę można zakładać, że autokreacja Sertoriusza skierowana była nie tylko do barbarzyńców, ale także do legionistów rzymskich, których po 77 roku walczyło u jego boku kilkadziesiąt tysięcy²⁹.

²⁶ Por jednak Mortet, Pailler (2002: 119–120), którzy twierdzą, że Sertoriusz odnośnie kultu białej łani mógł czerpać wzorce z religii luzytańskiej, a nawet tartezyjskiej i Meister (2007: 328), który dostrzega w polityce religijnej Sertoriusza „Synkretismus zwischen der Spanisch-indigenen und einer importierten mittelmeerrisch-römischen Religion”.

²⁷ Zarówno Gelliusz, jak i Plutarch niemal na pewno zaczerpnęli historię o łani od Salustiusza. Zob. Konrad 1994: 124.

²⁸ W czasach Plutarcha cyniczne wykorzystywanie barbarzyńców nie było zachowaniem dziwnym lub niestosownym. Nieprzypadkowo opowieść z łanią powtarzają Frontynus i Poliajnos, traktując ją jako podstęp chytrego Rzymianina zastosowany wobec naiwnych barbarzyńców.

²⁹ Müller (2013: 111) uważa, że kreowanie się Sertoriusza na ulubieńca Diany było częścią legitymizacji jego pozycji wśród walczących w jego szeregach Rzymian, wpływało na ich lojalność,

Nie wiadomo również, jak naprawdę wyglądał stosunek Sertoriusza do religii. Wspomniałem, że większość pisarzy starożytnych wątpi w szczerłość jego intencji. W tym kontekście ciekawa jest jednak wzmianka Appiana z Aleksandrii, według którego Sertoriusz – gdy pewnego razu dowiedział się o zniknięciu białej łani – uznał to za złowieszczy znak i zapadł w letarg, z którego wyrwała go dopiero wieść o znalezieniu zwierzęcia (App., *BC* 1.110.514.). Łatwo oczywiście przypisać historykowi z Aleksandrii złą wolę i próbę zdeprecjonowania Sertoriusza, można jednak zadać pytanie, czy w ówczesnych realiach w gorszym świetle stawał mariańczyka religijny cynizm czy naiwna (ale tylko dla późniejszych historyków i oczywiście dla współczesnych badaczy) wiara w nadprzyrodzone znaki? Innymi słowy, można postawić hipotezę, że informacja o bezdusznym wykorzystywaniu przez Sertoriusza łatwowierności barbarzyńców do manipulowania nimi może być wynikiem antysertoriańskiej propagandy wyszydzającej religijność tego wodza, choć tak naprawdę nie odbiegała wcale od oznak religijności Sulli i była zwyczajnym zjawiskiem w schyłkowym okresie Republiki zarówno wśród arystokratów, jak i (może przede wszystkim) legionistów.

Sertoriusz ostatecznie poniósł klęskę, co utrudnia odpowiedź na pytanie, jakie były prawdziwe cele jego polityki względem Iberów. Niewątpliwa zmiana czy wręcz nowatorstwo w traktowaniu tubylców kusi do formułowania hipotez, w których mariańczyk kreowany jest na wizjonera dążącego do zintegrowania prowincji hiszpańskich z resztą imperium lub jawi się jako nowy Wirriatus, *dux Lusitanorum*, stojący na czele antyrzymskiej rewolty i dążący do oderwania Hiszpanii od Rzymu. Materiał źródłowy nie uprawnia jednak do snucia tak daleko idących, kontrowersyjnych przypuszczeń. Wydaje się, że Sertoriusz, prowadząc wobec ludności iberyjskiej nową, niejednokrotnie pionierską politykę, chciał osiągnąć jeden podstawowy cel: zapewnić sobie jak największe poparcie na Płw. Iberyjskim, które w efekcie miało doprowadzić do masowego wstępowania tubylców w szeregi jego armii. Polityka ta zakładała zatem nadawanie tubylcom przywilejów w postaci zwolnień z podatków, rezygnacji z kwaterowania żołnierzy wewnątrz miast, promowanie elity iberyjskiej z nadawaniem jej przedstawicielom obywatelstwa rzymskiego włącznie. Sertoriusz nie unikał także stosowania propagandy politycznej i religijnej, czym nie odróżniał się od innych wodzów swoich czasów: Sulli, Pompejusza czy Metellusa. Podjęte kroki zapewniły mu ogromną popularność miejscowych, dlatego w szczytowym momencie wojny w jego szeregach walczyło kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy rekrutowanych pośród Iberów, a on kontrolował większość Płw. Iberyjskiego. Przez całą wojnę Sertoriusz pozostawał jednak rzymskim wodzem i namiestnikiem, którego ostatecznym celem było zwycięstwo w rzymskiej wojnie domowej.

a także wzmacniało pozycję Sertoriusza względem Marka Perperny, który szczycił się znacznie lepszym pochodzeniem niż *homo novus* Sertoriusz. Zob. także Richardson 1996: 97.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Appian (1964). *Wars in Spain* [Iberica]. W: Appian's *Roman History*. Vol. I. Trans. H. White. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Appian (1972). *The Civils War* [Bella civilia]. Book I. W: Appian's *Roman History*. Vol. III. Trans. H. White. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Cassius Dio (1914). *Roman History*. Vol. III. Trans. E. Cary. Loeb Classical Library. London: W. Heinemann; New York: Macmillan, 1914–1927.
- Exuperantius (1982). *Opusculum*. Ed. N. Zorzetti. Lipsiae: Teubner.
- Florus (1960). *Epitome of Roman History*. Trans. E.S. Forster. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Frontinus (1925). *The Stratagems and The Aqueducts of Rome*. Trans. C.E. Bennett. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Gellius, Aulus (1968). *Noctes Atticae*. Vol. II. Ed. P.K. Marshall. Oxonii [Oxford]: E Typographeo Clarendoniano [Clarendon Press].
- Orosius, P. (1889). *Historiarum adversus paganos libri VII*. Ed. C. Zangemeister. Lipsiae: Teubner.
- Pliny (1961). *Natural History*. Vol. II. Libri III–VII. Trans. H. Rackham. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Pliny (1967). *Natural History*. Vol. III. Libri VIII–XI. Trans. H. Rackham. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Plutarch (1959). *Lives*. Vol. VIII: *Sertorius and Eumenes. Phocion and Cato the Younger*. Trans. B. Perrin. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Valerius Maximus (1888). *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*. Ed. C. Kempf. Lipsiae: Teubner.

Przekłady polskie

- Appian z Aleksandrii (1957). *Historia rzymska*. T. I–II. Tłum. L. Piotrowicz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Florus, Lucjusz Anneusz (1973). *Zarys dziejów rzymskich*. Tłum. I. Lewandowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pliniusz Sekundus, Gajusz (2019). *Historia naturalna*. T. II. *Antropologia i zoologia*. Księgi VII–XI. Tłum. I. Mikołajczyk. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Poliajnos (2003). *Podstępny wojenne*. Tłum. M. Borowska. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Monografie i artykuły

- Abascal Palazon, J.M. (1984). „Los ‘cognomina’ de parentesco en la Península Ibérica. A proposito del influjp romanizador en la onomástica”, *Lucentum* 3. 219–259. <https://doi.org/10.14198/LVCENTVM1984.3.11>
- Africa, T.W. (1970). „The One-eyed Man against Rome: an Exercise in Euhemerism”. *Historia* 19. 528–538.

- Badian, E. (1962). „Waiting for Sulla”. *The Journal of Roman Studies* 52. 47–61. <https://doi.org/10.2307/297876>
- Badian, E. (1964). *Studies in Greek and Roman History*. Oxford: Basil Blackwell.
- Berve, H. (1929). „Sertorius”. *Hermes* 64. 199–227.
- Broughton, T.R.S. (1952). *The Magistrates of the Roman Republic*. Vol. 2. New York: American Philological Association.
- Cary, M., Scullard, H.H. (1992). *Dzieje Rzymu*. T. I. Tłum. J. Schwakopf. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Chic, García, G. (1986). „Sertorius, proconsul”. *Epigrafía Hispánica de época republicana*. 171–176. Zaragoza: Diputación de Zaragoza, Institución el Católico.
- Curchin, L.A. (1991). *Roman Spain. Conquest and Assimilation*. New York: Routledge.
- Degrassi, A. (1954). *Fasti Capitolini*. Torino: G.B. Paravia.
- Ehrenberg, V. (1935). *Sertorius*. W: V. Ehrenberg, *Ost und West. Studien zur Geschichtlichen Problematik der Antike*. Brünn, Prag, Leipzig, Wien: Verlag Rudolf M. Rohrer. 177–201.
- Gabba, E. (1973). *Esercito e società nella tarda Repubblica romana*. Firenze: La Nuova Italia.
- Gaggero, G. (1976). *Sertorio e gli Iberi*. W: *Contributi di Storia Antica in onore di A. Garzetti*. Genova: Istituto di storia antica e scienze ausiliarie, Università di Genova. 125–156.
- Gallego Franco, H. (2000). „Los Sertorii: Una gens de origen Republicano en Hispania Romana”. *Iberia* 3. 243–252.
- García Gonzáles, J. (2012/2013). „Quintus Sertorius pro Consule: Connocaciones de la Magistratura Proconsular Afirmada en Las Glandes Inscriptae Sertorianae”. *Anas* 25–26. 189–206.
- García Morá, F. (1991). *Un episodio de la Hispania republicana: La guerra de Sertorio*. Granada: Universidad de Granada.
- Jashemski, W. (1950). *The Origins and History of Proconsular and Proprætorian Imperium to 27 B.C.*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Keaveney, A. (2017). *Sulla, ostatni republikanin*. Tłum. T. Ładoń. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Konrad, C.F. (1986). „Metellus and the Head of Sertorius”. *Gerión* 6. 253–261.
- Konrad, C.F. (1994). *Plutarch's Sertorius. A Historical Commentary*. Chapel Hill, London: The University of North Carolina Press.
- Konrad, C.F. (1995). „A New Chronology of the Sertorian War”. *Athenaeum* 83. 157–187.
- Kowalski, H. (2014). „Początki kultu wodzów i władzy charyzmatycznej w Rzymie w okresie Republiki”. *Klio* 30. 101–111. <https://doi.org/10.12775/KLIO.2014.047>
- Ładoń, T. (2006). „Sertoriusz a Hispanienses”. *Zeszyty Historyczne Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*. T. IX. 7–14.
- Ładoń, T. (2008). *The Process of Romanization in the Spanish Provinces at the Time of the Sertorian War*. W: W. Kaczanowicz (red.) *The Ancient Rome. Politics and Money*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. 9–24.
- Ładoń, T. (2011). *Wojna sertoriańska (80–71 przed Chr.)*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Ładoń, T. (2014). „Nadania obywatelstwa rzymskiego w Hiszpanii w okresie wojny sertoriańskiej”. *In Gremium* 8. 113–123.
- Maciejowski, M. (2012). *Rzymski podbój Hiszpanii (218–178 przed Chr.)*. *Aspekty polityczne, militarne i społeczne*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Meister, F. (2008). *Der Krieg des Sertorius und seine spanischen Wurzeln*. Hamburg: Verlag Dr. Kovač.
- Moeller, W.O. (1975). „Once More the One – Eyed Man Against Rome”. *Historia* 24. 402–410.
- Mortet, P., Pailler, J.-M. (2002). „Mythes ibériques et mythes romains dans la figure de Sertorius”. *Pallas* 60. 117–131.
- Müller, S. (2013). „Sullas Gegner, Dianas Schützling: Sertorius' Selbstdarstellung und Nachwirkung”, *Anabasis. Studia Classica et Orientalia* 4. 92–116.

- Peter, H. (1865). *Die Quellen Plutarchs in den Biographieen der Römer*. Halle: Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses.
- Richardson, J.S. (1996). *The Romans in Spain*. Oxford: Blackwell Publishers Ltd.
- Rijkhoek, K.G. (1992). *Studien zu Sertorius 123–83 v. Chr.* Bonn: Dr. Rudolf Habelt GMBH.
- Scherr, J. (2015). *Die Jünglinge von Osca*. W: R. Lafer, K. Strober (red.). *Antike Lebenswelten*. Berlin, Boston: De Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783110359510>
- Schulten, A. (1926). *Sertorius*. Leipzig: Dieterich'sche Verlagsbuchhandlung.
- Spann, P.O. (1987). *Quintus Sertorius and the Legacy of Sulla*. Fayetteville: The University of Arkansas Press.
- Sutherland, C.H.V. (1939). *Romans in Spain*. London: Methuen & Co. LTD.
- Tsirkin, J.B. (1989). „The veterans and the romanization of Spain”, *Gerión* 7. 137–147.
- Ziółkowski, A. (2004). *Historia Rzymu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Dr Tomasz Ładoń – assistant professor at the Jan Długosz University in Częstochowa. He specializes in research on the political history of the late Roman Republic. Author of a book, several dozen articles and translations.

e-mail: t.ladon@ujd.edu.pl